

Jagna Brudzińska

TYP JAKO DYNAMICZNA STRUKTURA DOŚWIADCZENIA Z PERSPEKTYWY FENOMENOLOGII GENETYCZNEJ

STRESZCZENIE

Artykuł odwołuje się do fenomenologicznej filozofii Edmunda Husserla jako intencjonalno-genetycznej teorii doświadczenia. Jego celem jest analiza elementarnych form i zasad organizacji podmiotowego doświadczenia oraz charakterystyka pojęcia *typu* i *typizującej apercycji* jako kluczowych pojęć fenomenologii genetycznej. W tym kontekście *typ* jako struktura powstająca i kształtująca się w doświadczeniu prezentuje się jako nadrzędna, konkretna i indywidualna zasada podmiotowa odpowiedzialna za organizację *tendencji oczekujących* w procesie intencjonalnej konstytucji. Jako taki *typ* określa momenty podmiotowych pobudeń na prerefleksyjnych i prelogicznych poziomach doświadczenia w decydujący sposób warunkujący procesy *typizującej apercycji*.

Słowa kluczowe: fenomenologia genetyczna, intencjonalność, typ, typizująca apercycja.

I. DOŚWIADCZENIE JAKO PROCES W ŚWIECIE ŻYCIA

Jeśli spojrzeć na doświadczenie z perspektywy przeżyciowej podmiotów osadzonych w świecie życia, ukazuje się ono jako swoista droga, którą podmioty te przebywają, tworząc i kształtując w ten sposób ten świat, rozwijając go i dzieląc go z innymi. Oczywistym jest przy tym, iż nie chodzi tu o statyczny modułowy system konstrukcyjny, który moglibyśmy wyjaśnić odwołując się do abstrakcyjnych schematów, formalno-asocjacyjnego łączenia w jedność przypadkowych danych zmysłowych lub tylko kategoryalnie określonego syntetyzowania tych danych przez niezależne umysły. Również odwołanie się do linearnych i określonych przyczynowo praw przyrody nie jest tu odpowiednim podejściem. Przy interpretacji żywotnego podmiotowego doświadczenia musimy raczej brać pod uwagę jego dynamiczną, złożoną i wielowarstwową strukturę. Musimy też pamiętać o procesualności tego doświadczenia związanej z jego temporalną naturą.

Fenomenologia interpretuje to żywotne doświadczenie jako intencjonalny proces ustanawiający sens. Analiza tego procesu i określających go struktur stanowi od zarania nadrzędny cel badań fenomenologicznych. Ale zrazu badania te skupiły się na jednostkowych aktach postrzegania jako prototypach intencjonalnych osiągnięć świadomości pojętej jako niezależna teoretyczna władza odpowiedzialna za interpretację i syntezę treści zmysłowych pochodzących ze świata. W tym kontekście Edmund Husserl formułuje w *Badaniach Logicznych* (1900/01) swój słynny schemat *treść ujęcia-ujęcie* wydobywając na jaw sprawczą rolę świadomości w aktach ujmowania treści zmysłowych i nadawania im postrzeżeniowego sensu.¹

Wkrótce jednak okazuje się, iż podejście to jest w pewnym sensie sztuczne i nie pozwala na wyczerpujące ujęcie osiągnięć świadomości jako *procesu* konstytuującego kompleksowy sens otaczającego nas świata oraz sens samej sprawczej jaźni, jako podmiotu tego świata. Ani świadomości ani jej osiągnięć nie sposób wyczerpująco opisać odwołując się do struktury pojedynczych aktów, zwłaszcza jeśli mielibyśmy traktować je jako zastygłe w pewnym sensie, statyczne twory ujmowane tylko z perspektywy „tu i teraz” – jako swoiste *mental states*, aby odwołać się do nomenklatury współczesnej kognitywistyki.

Dlatego fenomenologiczna charakterystyka świadomości idzie dalej. Odkrywając świadomość jako żywotną i indywidualną jedność doświadczenia w czasie, podkreśla jej otwartość, jej osadzenie w świecie życia, a zatem jej określenie poprzez cielesność, afektywność oraz uwarunkowania społeczne. Akty percepcji nie jawią się tu już jako fakty rozłączne, generujące sens poza tymi uwarunkowaniami, poza wszelkim kontekstem, już to cielesno-afektywnym, już to historyczno-kulturowym i społecznym. Przeciwnie: prezentują się one raczej jako momenty transformacji przedwstępnie już kształtowanych konkretnych zależności i zasobów przeżyciowych. Procesy te określa Husserl mianem *typizującej apercepcji*. Ich objaśnienie wymaga już nie tylko punktualnej strukturalnej analizy intencjonalnej, lecz, idąc głębiej, analizy intencjonalno-genetycznej. Fenomenologia Edmunda Husserla rozwija tę metodę w pierwszej połowie XX wieku nadając zarazem tradycyjnym pojęciom nowe znaczenie.²

¹ Fenomenologiczna literatura dotycząca schematu *treść ujęcia-ujęcie* jest bardzo bogata. Odsyłam tu tylko do trzech pozycji reprezentujących kluczowe stanowiska interpretacyjne: R. Sokolowski, *The Formation of Husserl's Concept of Constitution*, Martinus Nijhoff, Den Haag 1970, 54 i n. 177 i n.; D. Lohmar, *Erfahrung und kategoriales Denken. Hume, Kant und Husserl u ber vorprädikative Erfahrung und prädikative Erkenntnis*, Springer, Dordrecht 1988, 170 i n.; V. De Palma, *Das Schema Inhalt-Auffassung in Husserls Denken: Ursprung, Konsequenzen, Überwindung*, Topos XXII, 2–3, 2009, 60–73.

² Jeśli chodzi o rozwój i znaczenie metody analizy intencjonalno-genetycznej w fenomenologii Edmunda Husserla odsyłam przede wszystkim do monografii: A. Aguirre, *Genetische Phänomenologie und Reduktion. Zur Letztbegründung der Wissenschaft aus der radikalen Skepsis im Denken E. Husserls*, Martinus Nijhoff, Den Haag 1970.

Jednym z kluczowych pojęć fenomenologii genetycznej stać się ma pojęcie *typu* rozumianego jako dynamiczna, zakorzeniona w doświadczeniu struktura poznawcza – struktura, która doświadczeniu temu poniekąd przewodzi, stanowiąc jak gdyby niewidzialny, czy też – odwołując się bezpośrednio do terminologii fenomenologicznej: przedpredykatywny – kierunkowskaz dla wszelkiej aktywności percepcyjnej i konstytutywnej realizowanej w czasie.

Jako taki *typ* staje się pojęciem określającym transcendentalno-fenomenologiczną, genetyczną teorię świadomościowego doświadczenia. Doświadczenie to nie jest tu też traktowane jako oderwane od praktycznej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, Husserlowska koncepcja *typu* dowodzi, iż nie może ono być adekwatnie ujęte w sferze czysto teoretycznej, wolnej od woliwanych i afektywnych określeń doświadczających podmiotów. Podkreśla tym samym praktyczny charakter i osadzenie w świecie życia wszelkiej intencjonalności.

II. TYPIZUJĄCA APERCEPCJA A PRAKTYCZNA AKTYWNOŚĆ INTENCJONALNA

Praktyczne określenie intencjonalności wyraża się przede wszystkim w tym, że wszelkie odniesienia intencjonalne związane są zawsze z wartościowaniem intencjonalnych przedmiotów, poprzedzającym wszelką refleksję. Dochodzą tu do głosu tendencje woliwne i afektywne, a nawet czysto popędowe, wynikające z cielesności doświadczających podmiotów.

Osiągnięcia intencjonalności nie ograniczają się przy tym – a nawet błędem byłaby taka ich interpretacja – do reprezentowania bądź odzwierciedlania obojętnych dla nas obiektów w naszym umyśle. Jako podmioty intencjonalne w świecie życia odnosimy się do rzeczy – do napotykanych w świecie fenomenów – zaciekawieni nimi, pragnąc ich lub też się od nich odwracając, powodowani przy tym zwykle ambiwalentnymi motywacjami, nierzadko sprzecznymi ze sobą potrzebami, niejasnymi, często nieuświadomianymi pragnieniami. Dla przykładu: mamy ochotę na lody, relacji tej towarzyszy jednocześnie niechęć do tego deseru, bo koliduje on z naszym dietetycznym planem. Nasza intencjonalna relacja do przedmiotu określona jest jego ambiwalentnym wartościowaniem. Inny przykład, usytuowany bardziej w kontekście społecznym: mamy potrzebę odpoczynku w ciszy i spokoju. Jednocześnie jednak chcemy spędzić czas z bliskimi odpowiadając na ich – ale być może też i naszą własną – potrzebę wspólnych aktywności. Nasze indywidualne i społeczne motywacje zderzają się ze sobą i zmuszają nas do podjęcia decyzji.

Innymi słowy, jako podmioty usytuowane w świecie życia, postrzegamy ten świat i stanowiące go obiekty nie w sposób teoretyczny, abstrakcyjny

i obojętny, przypisując tym obiektom dopiero na późniejszym etapie poznawczym określone praktyczne wartości. Dzieje się raczej odwrotnie. Genetyczno-fenomenologiczna analiza dowodzi, iż wszelkie inicjujące aktywność intencjonalną pobudzenia oznaczają budzenie się tak zwanych podmiotowych *interesów*, które od razu współdziałają w procesie intencjonalnym, rozwijając się w nim i kształtując ten proces.³ Od samego początku naszego intencjonalnego życia afektywne, pozytywne lub negatywne, pobudzenia związane są z naszymi żywotnymi *interesami*, które w konkretnych doświadczeniach są zaspokajane, lub doznają rozczarowań. Współmotywowane tymi interesami doświadczenia kształtują naszą przeżyciową historię. Ta z kolei stanowi afektywne tło dla naszych *tendencji oczekujących* w procesie intencjonalnego ustanawiania sensu. Kształtuje się w ten sposób horyzont motywacyjny określany też przez Husserla mianem *praktycznego horyzontu* doświadczenia. W roku 1916 Husserl opisuje ten horyzont jako system *możliwych oczekiwań*, wydobywając na jaw jego dynamiczny charakter, jednocześnie podkreślając wagę relacji motywacyjnych w procesach intencjonalnej konstytucji.⁴

Patrząc z tej perspektywy każda aktualna percepcja jawi się jako integralny moment szerszej pojętej aktywności konstytutywnej podmiotu świata przeżywanego w relacji do tego świata, aktywności która wkrótce określona będzie mianem *typizującej apercepcji*. Apercepcja ta, jak dowodzi Husserl, dokonuje się zawsze w praktycznym horyzoncie doświadczeń minionych oraz motywowanych antycypacji doświadczeń przyszłych, a której zadaniem – ale też możliwością – jest integracja nowych treści doświadczenia w ramach tego właśnie horyzontu.⁵

Przewodnia funkcja, którą spełnia w tym procesie *typ*, polega na tym, iż warunkuje on elementarne aktywności antycypacyjne podmiotu, organizując tym samym doświadczenie już na jego przedpredykatywnym poziomie – tam, gdzie kształtują się *tendencje oczekujące*; tam, gdzie budzą się tak zwane podmiotowe *interesy*, współwarunkujące nasze niewyrażone jeszcze oczekiwania, stanowiące o elementarnej preintencjonalnej dynamice doświadczenia. Chodzi tu o poziomy subiektywnych *pobudzeń* i *autopobudzeń*⁶ otwierających nas na konkretne doświadczenia, zwracających naszą uwagę w kierunku pewnych treści, ale też powodujących uzupełnianie tych treści

³ E. Husserl, *Doświadczenie i sąd. Badania nad genealogią logiki*, przekład i przedmowa: Bogdan Baran, Aletheia, Warszawa 2013, § 19.

⁴ E. Husserl, *Ding und Raum. Vorlesungen 1907*, w: Husserliana: Edmund Husserl Gesammelte Werke XVI, (red.) U. Claesges, Martinus Nijhoff, Den Haag 1973, 359. Dzieła Husserla z edycji Husserliana będą w dalszej części tekstu cytowane za pomocą skrótu Hua, nr. tomu (rzym.).

⁵ Por. E. Husserl, *Die Lebenswelt. Auslegungen der vorgegebenen Welt und ihrer Konstitution. Texte aus dem Nachlass (1916–1937)*, (red.) R. Sowa, Dordrecht, Springer 2010, Hua XXXIX, 483.

⁶ Funkcję autopobudzeń w procesie typizującej apercepcji analizuje Dieter Lohmar, *Über phantasmatische Selbstaffektion in der typisierenden Apperzeption und im inneren Zeitbewusstsein*, Leitmotiv (ledoline.it), 3, 2003, 67–80.

zgodnie z oczekiwanym sensem.⁷ Wszystko to dzieje się zanim jeszcze w grę wkracza językowo-pojęciową refleksja, aktywna przedmiotowa analogizacja czy też dyskursywna pamięć.

Jako taki *typ* warunkuje więc w elementarny sposób już na najniższym poziomie dynamikę intencjonalnych *ujęć* przy każdej konstytutywnej aktywności podmiotu.

III. PARADOKS KONKRETNEJ OGÓLNOŚCI

Ale tak pojęty *typ* nie stanowi po prostu apriorycznej struktury umysłu, danej przed wszelkim doświadczeniem – tak jak na przykład *schematy poznawcze* pojmował Immanuel Kant.⁸ Husserlowskie *typy* powstają i nieustannie kształtują się w doświadczeniu w zasadniczy sposób określając proces podmiotowej indywiduacji, czyli uszczegółowiania się jaźni i jej przedmiotów w czasie i przestrzeni. Implikując pewną *wiedzę* o przedmiotach doświadczenia, wiedzę pochodzącą z obcowania z tymi przedmiotami, funkcjonują wprawdzie jako swoiście aposterioryczne *zasady postaciowania doświadczenia*. Ale, aby raz jeszcze to podkreślić, wiedza ta nie jest czymś statycznym. Nie jest ona też po prostu pre-formą pojęcia, aczkolwiek spełnia i takie funkcje.⁹ Chodzi tu raczej o wiedzę całkowicie określoną przez konkretne naocznie dane intuicje, ale posiadającą jednocześnie charakter ogólny. Edmund Husserl próbuje sprostać tej paradoksalnej strukturze odwołując się do pojęcia *konkretnej ogólności* (konkrete Allgemeinheit).¹⁰ Określa ją też mianem przed-pojęciowej aperceptywnej ogólności, bądź *konkretnej istoty*, warunkującej jako taka nie tylko empiryczne procesy percepcyjne, lecz także poznanie eidetyczne dotyczące istot ogólnych, istot najbardziej uniwersalnych, wyrażanych w tak zwanych *czystych pojęciach*.¹¹ Typ traktowany jest tu jako forma pre-logicznego pojęcia w sensie ogólnej presumpcji, ogólnego domniemania sensu tego, co dane. Husserl pyta, czym jest przedmiot ujęty przed wszelkimi określającymi go pojęciami. Stwierdza przy tym,

⁷ Por. E. Husserl, *Doświadczenie i sąd...*, op. cit., § 17.

⁸ Por. D. Lohmar, *Kants Schemata als Anwendungsbedingungen von Kategorien auf Anschauungen*, Zeitschrift für philosophische Forschung 45, 1991, 77–92.

⁹ Tę interpretację rozwija przede wszystkim Dieter Lohmar, podkreślając zarazem odrębność i nowatorskość Husserlowskiego pojęcia typu w relacji do Kanta koncepcji schematu jako transcendentnego warunku umożliwiających zastosowanie kategorii w procesach naocznych syntez. Por. D. Lohmar, *Kants Schemata*, op. cit., 77–92.

¹⁰ Por. E. Husserl, *Doświadczenie i sąd...*, op. cit., § 81.

¹¹ Relację pomiędzy konkretną a ogólną istotą analizuje Husserl w sposób systematyczny po raz pierwszy w roku 1918 podkreślając, iż ujęcie konkretnej istoty poprzedza ujęcie istoty ogólnej. (Por. E. Husserl, *Zur Lehre vom Wesen und zur Methode der eidetischen Variation. Texte aus dem Nachlass (1891–1935)*, Dirk Fonfara (red.), Springer, New York 2012, Hua XLI, 212 i n.) Relacja ta jest zasadnicza dla interpretacji metody redukcji eidetycznej, tym aspektem nie możemy się jednak tu jednak bliżej zająć.

iz patrząc z perspektywy przeżyciowej wstępnie mamy do czynienia raczej z wyróżniającymi się w przebiegu świadomościowym momentami, niż pojęciowo danymi przedmiotami.¹² Ale momenty te, jako momenty zmysłowej naoczności, charakteryzują się swoistą teleologią indukując określony sens. Wyobrazić to sobie możemy w taki sposób: widzę coś czerwonego, czuję chropowatość powierzchni, rozpoznaje w tym coś znajomego, wiem, jak to chwycić, wiem, do czego to służy już przed wszelką eksplikacją domniemanego sensu. Wszelkie zmysłowe momenty mają tu teleologiczne znaczenie. W naoczny, zmysłowy sposób odbieram je, jako przynależące do pewnej jedności sensu. Więcej: oczekuję tej jedności. Doświadczenia te powtarzają się przy powtórnych przebiegach świadomościowych w konfrontacji z danym przedmiotem. Ale nie są to po prostu odczucia zmysłowe, nie są to też przedmioty określone ogólnym pojęciem. Mamy tu do czynienia z naocznie doświadczaną jednością domniemanego sensu. Tą jedność domniemanego sensu, możemy oczywiście poddać eksplikacji – podkreśla Husserl. Ale już wcześniej, jeśli pojawi się taki sam lub podobny przedmiot, będzie on skojarzony z uprzednim doświadczeniem, obudzone zostaną oczekiwania, dotyczące jego sensu jako sensu uprzednio już domniemanego. Co więcej: już przed eksplikacją danego przedmiotu *oczekujemy*, iż istnieją, iż znajdą się takie same lub podobne mu eksplikaty. Każde nowe intencjonalne ujęcie podobnego przedmiotu oznacza dlatego zdaniem Husserla przyrost *typizującej apercpcji*. A to z kolei oznacza, iż powiększają się kręgi zależności oraz odniesień antycypacyjnych doświadczenia. Wyodrębnia się przy tym to, co ogólne – w sensie konkretnej, czyli uzasadnionej naocznością ogólności indywidualnego typu; to co jednostkowe doświadczane jest zaś jako ujednostkowienie typu.¹³ *Typ* jako tak pojęta *konkretna ogólność* przybiera tu więc pozycję poniekąd pośrednią, łącząc to, co w doświadczeniu indywidualne i naoczne z tym, co ogólne i idealne.

Ta interpretacja sytuuje transcendentálną fenomenologię jako intencjonalno-genetyczną teorię doświadczenia bliżej filozofii życia Wilhelma Diltheya niż transcendentálnego idealizmu Immanuela Kanta. Wszak to właśnie Dilthey postulował pojęcie typu jako zdobywanej w doświadczeniu epistemologicznej struktury łączącej to, co ogólne, z tym co indywidualne. Jego celem było przy tym przewyciężenie wewnętrznej sprzeczności obciążającej hermeneutykę, a wyrażającej się w tym, że każde rozumienie ogranicza się do tego, co indywidualne, ale indywidualność tą ukazać trzeba w jej ogólności, bądź uniwersalności. Interpretacja ta pozwala jednocześnie na konstruktywną krytykę relacji pomiędzy fenomenologią a teorią postaci. Związek ten analizowany był do tej pory przede wszystkim w odniesieniu do wczesnej fenomenologii aktu intencjonalnego, nawet jeśli Aron Gurwitsch

¹² Hua XLI, 212.

¹³ Por. Hua XLI, 106.

rozszerza tą perspektywę pojmując świadomość szerzej, jako nieskończony strumień świadomości.¹⁴ Aspektom tym nie możemy się tu jednak przyjrzeć się bliżej. Tu ważne jest tylko zwrócenie uwagi na sam fakt pewnych pokrewieństw tradycji filozoficznych, przede wszystkim jeśli chodzi o usytuowanie fenomenologii genetycznej w kontekście historyczno-filozoficznym.

IV. TYP JAKO STRUKTURA ORGANIZACYJNA PODMIOTOWYCH OCZEKIWAŃ W PROCESIE KONSTYTUCJI

W rozumieniu Husserla ta paradoksalna poniekąd formacja, jaką jest *typ*, jest strukturą doświadczeniu przewodzącą, organizującą poznanie już na poziomie prerefleksyjnym i prelogicznym – poziomie przedpredykatywnych oczekiwań i tendencji oczekujących. Te ostatnie zaś są niejednolite, często sprzeczne w sobie, a przede wszystkim nie są one dostępne w postaci reprezentacji świadomościowych, ujawniają się dopiero w momencie ich spełnienia lub niespełnienia, zaspokojenia lub rozczarowania. Przyjrzyjmy się bliżej tej dynamice.

Dynamiczny charakter świadomości określony jest przez zasadniczą ambiwalencję strumienia świadomości jako struktury temporalnej. Jego fenomenologiczna analiza dowodzi, iż struktura ta nie jest uporządkowaną jednością łączącą przeszłość z przyszłością. Nie jest też tak, że jako podmioty świata przeżywanego po prostu posiadamy przeszłość i przyszłość. Temporalność naszego doświadczenia wyraża się raczej w nieustannym i dramatycznym splocie i przenikaniu się tendencji określonych doświadczeniami minionymi z tendencjami, które prą naprzód dążąc do poszerzenia i otwarcia doświadczenia. Podążając za tendencjami skierowanymi w przeszłość, tym samym konserwatywnymi, dążymy do utrzymania status-quo, trzymając się bezpiecznego, bo znanego już gruntu doświadczenia. Jednocześnie targani jesteśmy pragnieniami otwarcia się na to, co nowe, pragnieniami zmiany, rozwoju i progresji, ciekawi nowego, poszukujący wolności, eksplorujący nowe możliwości. Z punktu widzenia intencjonalno-genetycznej analizy doświadczenia mamy tu do czynienia z dynamiką mającą decydujące znaczenie dla typizacji naszego doświadczenia. Kluczową rolę odgrywa przy tym sedimentacja, czyli swoiste osadzanie się doświadczenia, w zasadniczym stopniu określające nasze pasywno-konserwatywne intencje oczekujące. Obchodze-

¹⁴ Odsyłam przede wszystkim do: A. Gurwitsch, *Phenomenology of Thematics and of the Pure Ego: Studies of the Relation between Gestalt Theory and Phenomenology* (1929), w: *Studies in Psychology and Phenomenology*, Northwestern University Press, Evanston 1996, 175–286; i A. Gurwitsch (1959), *Contribution to the Phenomenological Theory of Perception*, w: *Studies in Phenomenology and Psychology*, Northwestern University Press, Evanston 1996, 332–349. Z nowszych badań warty uwagi jest essay: S. Heinämaa, *Phenomenological Responses to Gestalt Psychology*, w: *Psychology and Philosophy: Inquiries into the Soul from Late Scholasticism to Contemporary Thought*, (red.) S. Heinämaa, M. Reuter, Springer, Dordrecht 2009, 263–284.

nie się z przedmiotami codziennego użytku daje nam pewność radzenia sobie z tymi przedmiotami. Nasze oczekiwania są precyzyjne, osadzone w strukturze horyzontu doświadczenia. Nie musimy gryźć jabłka, aby wiedzieć, jak ono smakuje. Jeśli dostatecznie często obcowaliśmy z tym *przedmiotem*, jego indywidualny typ jest już ukształtowany w jedności naszego doświadczenia – jako gotowość do antycypacji przedmiotowego sensu jabłka, w jakiegokolwiek postaci i odmianie by się pojawiło. I – aby raz jeszcze powtórzyć – nie są to żadne wrodzone schematy bądź idee. Z punktu widzenia fenomenologii genetycznej są to swoiste *zasoby* podmiotowe, nabyte w doświadczeniu pojętym jako proces typizującej apercpcji.

Ale proces ten warunkuje nie tylko poznanie przedmiotowe. Jest on decydujący dla konstytucji samego podmiotu, którą to konstytucję należy również rozumieć jako proces indywidualacji w świecie życia. Wyraża się ona właśnie w tym, że kształtując nasze indywidualne typy poznawcze, kształtujemy sami siebie, stajemy się tymi, którzy mają konkretne oczekiwania i zgodnie z nimi postrzegają świat i siebie samych. Jednocześnie jednak nie jesteśmy określani przez dane typy poznawcze raz na zawsze. Stanowią one jednak zawsze punkt wyjścia naszego doświadczenia przynależąc do naszej podmiotowej struktury – począwszy od typu rzeczy w ogóle, jako przedmiotu w strukturze czasu i przestrzeni. Husserl podkreśla w tym kontekście:

Każda apercpcja – czy to palmy, czy stołu, człowieka, czy rzeczy w ogóle, jako tego, co jest czasoprzestrzenne itd. – ma swoje źródło, swoje preufundowanie zgodnie ze swoim typem. Gdybym po raz pierwszy nie zobaczył rzeczy, gdybym w całkiem źródłowy sposób nie zdobył jej sensu, nie mógłbym od początku ujmować tego, co zawsze nowe jako rzecz; musiałbym wciąż od nowa źródłowo konstytuować jej przedmiotowy sens, nie mógłbym mieć przy każdym pojawiającym się przedmiocie typowego horyzontu bytowego, za którym miałbym podążać, tylko go bliżej (lub inaczej) określając (aby tak rzec, jako wypełnienie pewnej szczególnej postaci). Należy przy tym pamiętać, że horyzonty oznaczają motywowane (a przy interpretującym rozwinięciu motywowane w sposób oczywisty) możliwości aktów, wraz z tym, co potencjalnie może nadejść, jeśli uaktywnimy świadomość horyzontu (co jest zatem rodzajem reaktywowania) i przekształcimy to tym samym w motywowane oczekiwanie.¹⁵

Typy zdobyte w doświadczeniu ulegają w każdym dalszym doświadczeniu permanentnym modyfikacjom. Wzbogacają się o dalsze aspekty, lub ubożają. Zależne jest to jednak nie po prostu od rzeczy jako przedmiotów doświadczenia, lecz od nas samych jako podmiotów doświadczanego świata, od horyzontów naszych doświadczeń, ale też od naszej otwartości na nowe, naszej gotowości do zmian. Ważne jest przy tym, aby pamiętać, iż typy charakteryzujące nasze oczekiwania w stosunku do danych przedmiotów nie

¹⁵ Hua XXXIX, 3.

przynależą do tych przedmiotów, nie są ich niezmiennymi *własnościami*. Są one raczej powstałymi w doświadczeniu zależnościami prerefleksyjnych i prelogicznych oczekiwań w konfrontacji z konkretnymi przedmiotami, i tym samym gotowością do ujęcia określonych przedmiotowych sensów. Sensy nie stanowią jednak ostatecznych prawd o przedmiocie, lecz tylko – a zarazem aż tyle – są punktami wyjścia procesu intencjonalnej konstytucji.

V. GENETYCZNO-FENOMENOLOGICZNE POJĘCIE TYPU A TEORIA POSTACI – REFLEKSJE ZAMYKAJĄCE

Na zakończenie warto zadać pytanie o to, w jaki sposób powyższe analizy dotyczące pojęcia typu w fenomenologii genetycznej wpisują się w moduł problemowy poświęcony teorii postaci. O wątek ten otarliśmy się już w rozdziale 3, poświęconym interpretacji typu jako paradoksalnej poniekąd struktury podmiotowej, zachowującej w doświadczeniu konkretny i indywidualny charakter, funkcjonującej jednocześnie jako ogólna zasada postaciowania doświadczenia pojętego jako proces *typizującej apercepcji*.

Nie powracając tu już do wspomnianych w tym kontekście osiągnięć filozofii życia, do której swoją drogą obydwie teorie (po części *implicite*, po części *explicite*) nawiązują, podkreślić warto raz jeszcze, iż zarówno fenomenologia jak i teoria postaci – już to odwołując się do pojęcia *typu* jako *konkretnej ogólności* organizującej proces poznawczy na jego przedpredykatywnych poziomach, już to do pojęcia *postaci* jako *struktury*, w której wyraża się całościowy, ujednociający charakter doświadczenia, określone są przez ten paradoks.

Obydwie tradycje wstępują zarazem przeciwko tendencjom elementarystycznym i asocjacionistycznym, negującym całościowość, kontekstualność i dynamikę żywotnego, ludzkiego doświadczenia. Z drugiej strony, obydwie bronią zakorzenienia doświadczenia w konkretnie przeżyciowym, opowiadają się przeciw jego deformacjom przez ujęcia abstrakcyjne, indukcyjne czy spekulacje czysto pojęciowe. Pokrewieństwa te – nawet jeśli nie oznaczają one zawsze konkretnej współpracy – odnajdujemy w wypowiedziach teoretyków postaci, począwszy od pioniera tego ruchu, Christiana von Ehrenfelsa, podobnie jak Edmund Husserl ucznia Franza Brentana.¹⁶ Odnajdujemy ją u Wolfganga Metzgera, psychologa postaci i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli berlińskiej szkoły teorii postaci. Ten ostatni podkreśla na przykład w swojej *Psychologie* (1933) znaczenie konkretnej *rzeczywistości* jako przedmiotu, zarazem źródła i zasadniczego kontekstu poznania. Podkreśla on, iż obszar poznania, to obszar tego, co rzeczywiste. Obszar ten

¹⁶ Por. np. S. Höllwerth, *Musikalisches Gestalten. Ein Beitrag zur Phänomenologie der Interpretation totaler Musik*, Peter Lang, Bern 2007, 111.

obejmuje „całą konkretną i namacalną rzeczywistość, tak jak prezentuje się ona *naiwnemu realście*, nieskrępowanemu jeszcze zetknięciem ani z eleackim sceptycyzm, ani też z eksperymentami z zakresu fizjologii zmysłów.”¹⁷ Przypomina, iż jest to, rzeczywistość, w której my wszyscy, nie omijając teoretyków poznania, reprezentantów rozlicznych szkół, żyjemy i poruszamy się, poświęcając się naszym codziennym zajęciom i obowiązkom.¹⁸ Metzger przywołuje nas tu poniekąd do *powrotu do rzeczy samych*, podpisuje się tym samym pod fenomenologiczną *zasadą wszelkich zasad*, utrzymującą wszak, iż każda źródłowo prezentująca naoczność jest źródłem prawomocności poznania.¹⁹ Ale dla fenomenologa stanowisko to implikuje więcej: odsyła nas do *świata przeżywanego*, jako naturalnego środowiska, zarazem fundamentu wszelkiej teorii tak jak pojmuje ten świat dojrzała fenomenologia transcendentálna.

Z fenomenologią transcendentálną teoria postaci miała jednak dotychczas pewne trudności. Zdaje się to mieć wiele przyczyn. Po pierwsze, związane jest z recepcją samej Husserlowskiej fenomenologii. Tradycyjne interpretacje obciążęły ją *wirusem* idealizmu, który był błędnie pojmowany jako zerwanie z empiryczną rzeczywistością na rzecz swoistej apoteozy podmiotu transcendentálnego. Przy takim założeniu nie ma już miejsca na rzetelny dialog i współpracę pomiędzy realistycznie zorientowaną teorią postaci, a tym bardziej, o ile przybiera ona formę psychologii jako dyscypliny empirycznej. Wydaje się, iż jedyne, co w ramach takiej współpracy fenomenologia ma do zaoferowania to oskubana z transcendentálnego upierzenia metoda deskryptywna, tak jak prezentowały ją jeszcze *Badania Logiczne. Gestaltysci* odwołują do tej metody – ale *explicite* tylko do niej. Uwyrażnia to na przykład stanowisko Wolfganga Köhlera, który w roku 1913 wskazuje bezpośrednio na fenomenologiczną orientację swojej teorii percepcji podkreślając fundamentalną rolę neutralnego opisu fenomenologicznego, gwarantującego, iż wszystkim aspektom percepcji przyznany będzie ten sam status; że zatem nie tylko dane sensoryczne, ale wszystko, co w percepcji dane jest bezpośrednio, włącznie z właściwościami grup i całości, czyli jakości i charakterów postaciowych, momentów figuralnych, sposobów organizacji i podziału całości itd. zachowa status pierwotnych danych doświadczenia.²⁰ Jako swoisty majstersztyk zastosowania metody opisowej co najmniej *implicit*e antycypującej rezultaty teorii postaci w fenomenologicznej teorii percepcji przyjąć można zaś rozprawę doktorską Wilhelma Schappa z roku 1909

¹⁷ W. Metzger, *Psychologie*, Springer, Berlin–Heidelberg 1968, 17.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, t. I, przeł. D. Gierulanka, PWN, Warszawa 1967, 78 i n.

²⁰ W. Köhler, *Über unbemerkte Empfindungen und Urteilstäuschungen*, w: *Zeitschrift für Psychologie*, 66, 1913, 51–80, 70. Por. też A. Gurwitsch, *Das Bewusstseinsfeld*, przeł. W. D. Fröhlich, De Gruyter, Berlin 1975, 79.

poświęconą fenomenom postrzegania, a napisaną pod kierunkiem Edmunda Husserla.²¹ Karl Friedrich Gethmann, wydawca tego, niesłusznie zapomnianego dziś niemalże studium, podkreśla jego wyjątkowość, jeśli chodzi o realizację programu fenomenologii deskryptywnej implikującej bliskość z teorią postaci. Schapp z niespotykaną niemalże w fenomenologii lekkością pióra otwiera dla nas świat *rzeczy*. Zgodnie z Husserlowskim wezwaniem wiedzie nas *z powrotem ku rzeczom samym*, opisując rzeczywistość, tak, jak ukazuje się ona nam w bezpośrednim zmysłowym przeżyciu. 35 lat przed ukazaniem się *Fenomenologii percepcji* autorstwa Maurice Merleau-Ponty'ego uczy nas przeżyciowego alfabetu zmysłów, prowadzi nas przez świat kolorów, dźwięków, świat doznań dotykowych, ilustruje, w jaki sposób ruch bezpośrednio informuje nas o strukturze rzeczy, wiedzie nas na trop porządku, który zdaje się być immanentnie związany z jakościami odpowiedzialnymi za przedstawianie rzeczy. Odślania nam przy tym swoiście aprioryczne, zarazem namacalne struktury i prawa, rządzące w sposób całościowy zmysłowym doświadczeniem, implicite realizując cele poznawcze teorii postaci.

Pokrewieństw tych moglibyśmy odnaleźć znacznie więcej. Odnoszą się one jednak przede wszystkim właśnie do wczesnej fenomenologii jako metody bezzałożeniowego opisu aktów świadomościowych. Jeśli nawet biorą one pod uwagę osiągnięcia fenomenologii transcendentalnej, to ograniczają się do statycznych analiz świadomościowej konstytucji sensów przedmiotowych, koncentrując się na strukturach noematycznych aktów świadomości – strukturach określających sens przedmiotów. Tym tropem bardzo konsekwentnie podąża przede wszystkim Aron Gurwitsch. Jednak również jego, skądinąd dogłębne i bardzo cenne, analizy pomijają aspekty genetyczne i noetyczne, związane z samymi świadomościowymi aktywnościami i procesami doświadczających podmiotów.

Wydaje się to jednak nie tylko ważne, ale i możliwe, by dialog pomiędzy teorią postaci, a fenomenologią poprowadzić dziś dalej właśnie w duchu tych transcendentalno-genetycznych relacji. I właśnie tu odwołanie się do pojęcia *typu* i *typizującej apercpepcji* nabiera nowego znaczenia. Umożliwia mianowicie konfrontację z tezami psychologicznymi teorii postaci, dotyczącymi postaciowania doświadczenia na żywotnym gruncie doświadczenia fenomenologicznego. Zwłaszcza iż Husserlowska genetyczna fenomenologia transcendentalna na drodze żmudnych, wieloletnich badań ludzkiej świadomości przewycięża abstrakcyjny i w istocie swej sztuczny rozłam pomiędzy sferą transcendentalną a psychologiczną, nadając pojęciu świadomości transcendentalnej fundamentalnie nowy sens. Wykazuje ona, iż świadomość transcendentalna nie jest żadną oderwaną od doświadczalnej rzeczywistości specjalną sferą. Nie wolno jej też mylić z abstrakcyjnym principium jedności

²¹ W. Schapp, *Beiträge zur Phänomenologie der Wahrnehmung*, B. Heymann, Wiesbaden 1976 (Reprint rozprawy doktorskiej, Göttingen, Kaestner, 1910.)

doświadczenia, tak jak interpretował ją jeszcze transcendentálny idealizm proweniencji Kanta. Transcendentálna świadomość Husserlowskiej fenomenologii – aby raz jeszcze powtórzyć – to pełna życia, określona cielesnie, temporalnie, afektywnie i społecznie, zawsze konkretna sfera doświadczenia. Dlatego analiza transcendentálnej świadomości i jej konstytutywnych osiągnięć zdana jest na naoczne intuicje zdobywane w konkretnym podmiotowym doświadczeniu. To ukierunkowanie na sferę przeżyciową w jej konkretności decyduje ostatecznie o esencjalnym zbliżeniu z psychologiczną empirią. W 1936 roku Husserl określa ostatecznie drogę redukcji transcendentálnej, jako drogę poprzez psychologię!²² Nie chodzi przy tym oczywiście o dowolną psychologię. Chodzi o psychologię czerpiącą z przeżyć podmiotowych, przeżyć podmiotów świata życia, psychologię zainteresowaną jednocześnie *wglądami strukturalnymi*, jak określa to Husserl w *Formalnej i transcendentálnej logice* (1929) – dziś powiedzielibyśmy: o psychologię z perspektywy *pierwszoosobowej*.

O wglądy takie zabiega *teoria postaci* od swego zarania. Prowadzi ona swe badania odwołując się do perspektywy *pierwszoosobowej*. Dlatego samo pojęcie postaci oraz zidentyfikowane przez teorię postaci prawa postaciowania doświadczenia mogą się okazać dla genetycznej fenomenologii transcendentálnej jako fenomenologii typizującej apercepcji niezwykle wartościowe. Najbardziej obiecująca wydaje się być w tym kontekście konfrontacja pojęcia *postaci* z koncepcją *typu* pod kątem intencjonalno-genetycznej konstytucji doświadczenia. Z punktu widzenia transcendentálnej fenomenologii genetycznej wydaje się, iż mamy tu do czynienia z komplementarnością dynamicznej i rozwojowej struktury noetyczno-noematycznej. Podczas gdy *typ* określa podmiotowe osiągnięcia w sensie organizacji intencji oczekujących w doświadczeniu, implikując jego genetyczny wymiar, *postać* określa jego przedmiotowe, materialno-formalne uwarunkowania. Oba aspekty uwyrażniają, iż podmiotowe doświadczenie w świecie życia nie jest dowolną kreacją sensu, lecz że jest zależne zarówno od praktycznych horyzontów motywacyjnych i indywidualnych zasobów przeżyciowych podmiotu. W ten sposób spełnia w zasadniczym stopniu funkcje indywidualujące doświadczenie. Z drugiej strony, przeżycia podmiotowe, wplecione są zawsze w swoiste kontinuum przeżyciowe, na tle którego organizowane są w sposób całościowy, zawsze zgodnie z prawami rządzącymi sferami zmysłowej rzeczywistości. Nie ma tu dowolności kształtowania doświadczenia, niezależności od uwarunkowań i praw formalnych. Ale prawa te nie decydują też w sposób samodzielny o sensie tego, co doświadczone. One po prostu formalnie, zgodnie z regułami dyktowanymi przez zmysłową przedmiotową rzeczywistość, postacują w swojej istocie zawsze indywidualne doświadczenie.

²² E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentálna. Wprowadzenie do filozofii fenomenologicznej*, przeł. S. Walczewska, Kraków 1987, §58 i n.

***TYPE AS THE DYNAMIC STRUCTURE OF EXPERIENCE FROM
THE PERSPECTIVE OF GENETIC PHENOMENOLOGY***

ABSTRACT

The article focuses on Husserl's phenomenological philosophy as an intentional-genetic theory of experience. I inquire into the elementary forms and principle of the organisation of subjective experiences and investigate the concepts of type and typizing apperception in the context of pre-predicative constitution. I attempt to show how far type, conceived as a concrete and acquired coherence of homogenous experiences, determines the process of interest-awakening even before higher predicative procedures, such as discursive and reflexive thinking, take place. Following such a path, phenomenology comes closer to the philosophy of life, as well as to the Gestalt theory.

Keywords: genetic phenomenology, intentionality, type, typizing apperception.

O AUTORZE — dr hab., prof. nadz. PAN, Zespół Antropologii Filozoficznej i Filozofii Społecznej, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa; pracownik naukowy w Archiwum Husserla przy Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu Kolońskiego (afiliacja).

Email: jagna.brudzinska@uni-koeln.de